

EUROPOSEŁ: UNIA MOŻE UZALEŻNIĆ GRUPĘ AZOTY OD DOSTAW Z ROSJI [ROZMOWA]

Komisja ds. Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności (ENVI) Parlamentu Europejskiego, przyjęła we wtorek opinię do tzw. rozporządzenia nawozowego, dotycząca m.in. zawartości kadmu w nawozach fosforowych. Regulacje te mogą uderzyć w polską chemię, w szczególności zaś- w Grupę Azoty. Sprawę skomentował dla serwisu Energetyka24 europoseł Andrzej Grzyb, członek tejże Komisji.

Jakub Wiech: Jakie przepisy przegłosowała Komisja ds. Środowiska?

Europoseł Andrzej Grzyb: 30 maja odbyło się w ENVI głosowanie nad opinią ws. rozporządzenia nawozowego. Mimo iż komisja ENVI nie jest w tej sprawie komisją wiodącą, to jednak jej przypadły wyłączne kompetencje w sprawie ustalenia limitów zanieczyszczeń jakie mogą się znaleźć w nawozach. Szczególne kontrowersje od początku budził zaproponowany przez Komisję Europejską limit zawartości kadmu w nawozach fosforowych, ustalony na 60mg/kg nawozu w momencie wejścia rozporządzenia w życie i zmniejszany po trzech latach do 40mg/kg nawozu i po dwunastu latach do 20mg/kg nawozu. Kadm jest silnie rakotwórczym metalem ciężkim, stąd pożądanym jest ograniczanie jego obecności w środowisku. Jednak badania pokazują, że już średnia zawartość kadmu w nawozie na poziomie 100mg/kg jest bezpieczna dla środowiska i zdrowia ludzkiego, przy tej zawartości również kadm nie odkłada się w glebie. Potwierdzili to również eksperci zaproszeni przez zwolenników radykalnego ograniczenia ilości kadmu w nawozach.

Komisja ENVI w głosowaniu jeszcze przyspieszyła o trzy lata wejście w życie najniższego limitu, przy czym warto zauważyć że podczas gdy za takim rozwiązaniem głosowało 35 posłów, 28 posłów poparło poprawkę ustalającą limit na poziomie 60mg/kg bez jego zaostrzenia w kolejnych latach. Stąd wydaje się że na sesji plenarnej podczas głosowania mandatu negocjacyjnego do Trilogów z Radą i Komisją sprawa pozostaje otwarta.

Zobacz także: [PE: przegłosowano regulacje uderzające w Grupę Azoty](#)

Jak regulacje te wpłyną na unijne spółki chemiczne? Pytam zwłaszcza o Grupę Azoty.

Zawartość kadmu w nawozie fosforowym jest zależna od zawartości tego pierwiastka w fosforytach. Przy czym jedyne niskokadmowe źródło fosforytów znajduje się w Rosji. Dla europejskich, w tym polskich zakładów chemicznych oznacza to uzależnienie się od dostawców rosyjskich i rezygnację z dotychczasowych źródeł surowca, znajdujących się w krajach Afryki Północnej, szczególnie w Maroku czy Senegal, skąd polskie firmy importują fosforyty. Należy zauważyć że nie dysponujemy w chwili obecnej technologią pozwalającą na ekstrakcję kadmu z fosforytów w skali przemysłowej. Nic również nie wskazuje na to żeby taka technologia miała się pojawić w przewidywalnej przyszłości. Problematyczna jest również skuteczność nawozów z dodatkiem fosforytów poddanych ekstrakcji kadmu przy obecnych technologiach. Co więcej, dostawy fosforytów płynące z kierunku wschodniego

mogą nie zaspokoić zapotrzebowania europejskiego na nawozy fosforowe. Oznacza to problemy zarówno dla branży chemicznej, jak i dla rolnictwa.

Dlatego wydaje się, że rozsądnym rozwiązaniem byłoby ustalenie limitu zawartości kadmu na poziomie 80mg/kg, który z jednej strony byłby bezpieczny dla środowiska i ludzi (przy maksymalnym poziomie 80mg/kg średni poziom zawartości kadmu w nawozach będzie jeszcze niższy), a z drugiej strony zapewnia możliwość produkcji nawozów opartych na dotychczasowych źródłach i stabilny rozwój przemysłu chemicznego oraz rolnictwa.

Czy jest jeszcze szansa na zmianę tych ustaleń?

Opinia po głosowaniu została przekazana do wiodącej dla rozporządzenia Komisji Rynku Wewnętrznego (IMCO), która w kwestii zanieczyszczeń nie może odrzucić poprawek komisji ENVI. Po przyjęciu sprawozdania przez komisję IMCO, rozporządzenie zostanie poddane głosowaniu w lipcu na sesji plenarnej w Strasbourgu, gdzie będzie jeszcze możliwość wprowadzenia poprawek.